



## SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#38)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznaną, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce...

### **Świąteczne zwyczaje Domu Rzymskiego #38**

Już niedługo będziemy obchodzić Święta Bożego Narodzenia oraz witać Nowy Rok. Z tej okazji chciałbym podzielić się z wami listem ojca generała Jana Kasprzyckiego CR napisanym 4 stycznia 1918 roku. Pisząc do swojego przyjaciela ks. Franciszka Gordona CR, Generał wspomina o całkiem sympatycznej tradycji, która przez lata była praktykowana w Domu Rzymskim. W wigilię Nowego Roku wszyscy domownicy zbierali się nie tylko, aby pośpiewać kolędy i wymieniać życzenia, ale także...

**(Jan Kasprzycki CR, List do Francis Gordon CR z dnia 4 stycznia 1918, ACRR 69148)**

Najdroższy Ojczy!

Jak po inne lata, tak i w tym czasie zebraliśmy się wszyscy Ojcowie i Bracia we wigilię Nowego Roku przy żłóbku w dawnym nowicjacie, aby zaśpiewać kilka kolęd, powinszować sobie Nowego Roku i wylosować sobie patrona na cały rok, który by był naszym przewodnikiem w naszych czynnościach, słowach i myślach. Wylosowałem sobie "San Mauro Abate", który będzie moim stróżem, a massima jest następująca "L'allegria non ha mai guastato la santità, ed i Santi sono i più contenti di tutti". Beato Giuseppe Cottolengo [Radość nigdy nie niszczy świętości, a Święci są najszczęśliwsi ze wszystkich]. Dla Najdroższego Ojca wylosowano Św. Jana Chrzciciela...

*(Zdjęcie zrobione 2 stycznia 1924 r. na dachu Domu Generalnego w Rzymie)*



Sup. Gen. Congr. a Resur. D. N. J. Ch.

II San Sebastiano

Romae, Prym, 4 Styrenia 1918 r.

Veritate et charitate

Najprzew. Arcyb. i Najdroższy Ojcie!

Jak po inne lata, tak i w tym czasie zebrałiśmy się wszyscy Ojcowie i Bracia we wigilię nowego Roku przy kłobku w dawnym Nowicyacie, aby rozpiować kilka kalendarzy, powinszkować sobie nowego Roku i wylosować sobie patrona na cały rok, któryby był naszym przewodnikiem w naszych czynnościach, słowach i myślach. Wylosowaliśmy sobie San Mauro theate, który będzie moim stróżem, a mawia on jest następująca: „L'allegria non ha mai quartato la santità, ed i santi sono i più contenti di tutti.” Beato Giuseppe Cottolengo. Dla Najdroższego Ojca wylosowano Św. Jana Chrzciciela, który także prawnie. Nowy rok nie bardzo się zapowiada skądś pliwie, bo śmieć się Ojca Kłama, Br. Józefa Broskiego zamucila mię bardzo, o imieniu Br. Józefa

Otworzę jeżek nie mam urzędowej wiadomości i nie  
wiem jak tam zrobiliście ze murkami za jego duszkę,  
lecz spodziewam się, że Najdr. Oj. już tam dobrze czeka  
dni. Za drp. Ojca Wal. Khauna posłałem 75 mury i w.  
tj. dla Stanisławowa 12, dla Kol. i w. Stan. K. 7, dla Kauto-  
wa 8 i dla Jadwigowa 8 i dodatem, że te mury i w. już  
odprawiliśmy w Rymin, więc tylko należy się domowi  
ryminskiemu z Chicago że wysyłki domów \$ 75. =  
Już w nowym roku zachorowali Oj. Głowacki i fra Marco,  
lecz miejmy nadzieję, że choroba ich nie skończy  
się śmiercią, ale wnet wróci do zdrowia. Dł. nari  
alumni odśpiewali Requiem, a ja celebrowałem mury  
i w. za drp. Ojca Khauna, który umarł bardzo młodo  
R. i. V. Notatkę o śmierci Ojca Khauna, opatrzoną uwaga-  
mi Najdr. Ojca, mogłabyś podać i do Dł. Ch., bo tym spo-  
sobem może ktoś chociaż zdrowaś Maryo i wiechny  
odpocaymek i mowi za jego piękną duszkę. Dł. Ch.  
jak już kilka razy pisałem przychodzi, ale nieregularnie,  
a to nie z winy redakcyi. O jubileurku do-  
tym na Stanisławowie tyle wiem, że się odbył piętk-  
nie i powaknie, ale opisu urzędowego w Dł. Ch. nie

kułanemu dotąd i przypuszczam, że te numery za-  
ginały. Spodkiewam się, że księżę jukilewską wytalisz  
i wnet ją otrzymam, jeżeli nie porzła na dwa most-  
skie jak trawiki na które już od połowy września  
czekam i doczekać się nie mogę. Z Adnyanopola  
od początku wojny nie mam o naszym wiadomości  
tylko tyle, że żyją; z Galicyi żadne listy nie  
dochodzą, a od rodziny mojej ani słowa  
już od dwóch lat. Wtęży to Jan Janus, aby  
już raz wojna się skończyła, abyśmy mogli  
rozpocząć życie jak się należy. —

Siośro z rożki wypada od kumna! —

Całą rożkę Najpsen. Aręb. i najreder-  
nicjsze podrowienie kądzpram kół Najdr.  
dycu jak i wryżtkim ojcom i Braciom.

O. Jan Kasprzycki, A.